

Magdalena Dobkiewicz

Odzyskiwanie pamięci i rehabilitacja ofiar reżimów w ustawodawstwie polskim i hiszpańskim

Studia Europaea Gnesnensia 5, 145-155

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Dobkiewicz
(Gniezno)

ODZYSKIWANIE PAMIĘCI I REHABILITACJA OFIAR REŻIMÓW W USTAWODAWSTWIE POLSKIM I HISZPAŃSKIM

Abstract

The article juxtaposes Polish legislation regarding veterans and the rehabilitation of persons who had suffered due to unjust verdicts with the legislation of Spain which sets out to make amends to the victims of the civil war. The article presents the main assumptions supplemented by a linguistic analysis of key words. This concerns the word *memoria* (*memory*) in the Spanish act, while in the Polish bill the word in question is *niepodległość* (*independence*).

Key words

Spain, Poland, bill, law, memory, memoria, Ley de la Memoria Histórica, independence, niepodległość, sovereignty, compensation, communism, Francoism

Troska o upamiętnianie przeszłości stała się w wielu krajach zagadnieniem o doniosłym znaczeniu, szczególnie w społeczeństwach, w których pamięć była w pewnym sensie reglamentowana. Krytyczny przegląd treści historycznych związanych z niedawnymi wydarzeniami obserwuje się szczególnie w krajach, w których okres przemian społecznych rozpoczętych w drugiej połowie XX wieku ustępuje miejsca (re)konstruowaniu pamięci o niedawnej przeszłości. Tak stało się w Hiszpanii, gdy śmierć Francisca Franco y Bahamonde w 1975 roku zakończyła okres ponad 40-letniej dyktatury i w Polsce, gdy 29 XII 1989 roku Sejm dokonał zmian konstytucyjnych, które formalnie kończyły istnienie PRL. Rozpoczął się wówczas w tych krajach okres transformacji politycznej i tym samym wykuwanie nowego modelu społeczeństwa demokratycznego. W Hiszpanii, nawiązując do rozrachunku z dyktaturą frankistowską, mówi się o zмовie zapomnienia (*el pacto del olvido*)¹, która miała polegać na niedopuszczaniu do głosu przegranej strony wojny — republikanów. Głosy piętnujące ten stan rzeczy nie podnoszą się przede wszystkim ze strony pokolenia zwyciężonych ani nawet z pokolenia ich dzieci, lecz z pokolenia wnuków, które dostrzegły w historii Hiszpanii luki składające się na tzw. wymazywanie przeszłości (*borradura del pasado*)². Jedną z odpowiedzi na te głosy była propozycja ustawy, z którą wystąpiła Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (Partido Socialista Obrero Español — PSOE), przedstawiając projekt, który został zatwierdzony przez Kongres Deputowanych 31 października 2007 roku. Ustawa mająca usankcjonować nowy kształt pamięci Hiszpanów wywołała żywe reakcje i sprawiła, że społeczeństwem hiszpańskim wstrząsnęły burzliwe dyskusje natury historycznej, moralnej i politycznej. Ustawa przewiduje rehabilitację ofiar wojny domowej i dyktatury frankistowskiej, gwarantując im moralne i materialne zadośćuczynienie. Prawa strona sceny politycznej uznała, że oznacza to otwieranie starych ran (*reabrir viejas heridas*)³ i dzielenie społeczeństwa w celu osiągnięcia celów politycznych⁴. Lewa strona utrzymywała natomiast, że przeciwnemu

¹ C. Moreiras Menor, *Cultura herida: Literatura y cine en la España democrática*, Madrid 2002, s. 28.

² J.F. Colmeiro, *Memoria histórica e identidad cultural. De la postguerra a la postmodernidad*, Barcelona 2005, s. 248.

³ A. Díez, C. Cue, *El Gobierno desbloquea la Ley de la Memoria histórica*, El país, Madrid, 08.10.2007, źródło: http://www.elpais.com/articulo/espana/Gobierno/desbloquea/Ley/Memoria/Historica/elpepuesp/20071008elpepunac_4/Tes, data odczyt. 24.03.2011.

⁴ Por. U. Winter, *Lugares de memoria de la Guerra Civil y el Franquismo: Representaciones literarias y visuales*, Madrid 2006, s. 132.

obozowi obca jest idea przywrócenia sprawiedliwości pokrzywdzonym, a tym samym trwa on w *el pacto del olvido*.

W Polsce transformacja ustrojowa oparła się na kompromisie między starymi a nowymi elitami, wynegocjowanym podczas obrad przy okrągłym stole w 1989 roku. W następstwie tego wydarzenia nie podjęto wielu zdecydowanych decyzji mogących mieć bezpośredni wpływ na proces rozliczenia się z przeszłością. Wykazywano daleko posuniętą ostrożność i skłaniano się raczej do postawienia grubej kreski niż prowadzenia otwartych debat zmierzających do rozliczenia się z totalitaryzmem. Trudno zresztą wyrokować dzisiaj, w jakim stopniu wówczas było to możliwe. W 1991 roku ukazały się dwie ustawy, które bezpośrednio zmierzały do rehabilitacji ofiar reżimu: Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego⁵ zwana także ustawą rehabilitacyjną, kilkakrotnie nowelizowana, oraz Ustawa z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego⁶. Można wskazać także późniejsze ustawy dotyczące restytucji mienia, lustracji, czy Instytutu Pamięci Narodowej. W tym artykule zajmę się jednak dwiema ustawami, które bezpośrednio zmierzały do rehabilitacji ofiar reżimu.

Nie jest w żadnym razie moim zamiarem wyrokowanie o tym, jak dalece podejście do tematyki ustawodawstwa rehabilitującego wiąże się z zamysłami politycznymi czy kompromisem pomiędzy chęcią trwania w zbiorowej amnezji a pokusą podziału historii na białą i czarną, a tym samym społeczeństwa na sprawiedliwych i złoczyńców. Chcę natomiast przyjrzeć się oryginalnym tekstom ustaw i ukazać ich główne założenia uzupełnione o komentarz językowy na temat słów-kluczy w nich użytych. W ustawie hiszpańskiej słowem, wokół którego ustawodawca buduje argumentację jest *pamięć (memoria)*, natomiast słowem kluczowym w polskiej ustawie i zarazem jego ramą tematyczną jest *niepodległość*.

W hiszpańskiej ustawie król (w tym wypadku Juan Carlos I) zwraca się w pierwszych słowach do wszystkich, którzy prawo ujrzą i usłyszą, by przyjęli do wiadomości, że Kortezy przyjęły prawo, które on sankcjonuje: „A todos los que la presente vieren y entendieren. Sabed: Que las Cortes Generales han aprobado y Yo vengo en sancionar la siguiente ley”. Oto główne punkty ustawy Ley

⁵ Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.

⁶ Dz. U. Nr 17, poz. 75 ze zm.

de la memoria histórica, której pełne brzmienie odnajdujemy w hiszpańskim dzienniku ustaw (*Boletín Oficial del Estado*)⁷ z dnia 26 grudnia 2007 roku: *La Ley por la que se reconocen y amplían derechos y se establecen medidas en favor de quienes padecieron persecución o violencia durante la Guerra Civil y la Dictadura* (Ustawa, na mocy której uznaje się i poszerza prawa, a także podejmuje działania na rzecz ofiar prześladowań lub przemocy w czasie wojny domowej i dyktatury). Nadrzędnym celem dokumentu jest zadośćuczynienie osobistej i rodzinnej pamięci poszkodowanych (*la recuperación de la memoria personal y familiar*), uznanie za niesprawiedliwe wyroków, kar, sankcji i wyrazów przemocy nałożonych w trakcie wojny i dyktatury (do 1975 roku) z przyczyn politycznych, ideologicznych lub religijnych jako sprzecznych z prawami i swobodami stanowiącymi fundament porządku konstytucyjnego. Zawarto tam procedurę służącą do rozpatrywania próśb o rewizję wyroków przedstawionych przez poszkodowanych i ich rodziny mają być one uwzględnione bez jakichkolwiek utrudnień po stronie wymiaru sprawiedliwości. Osobom, które podlegały ówczesnym wyrokom przysługuje rehabilitacja moralna. Zwiększa się zakres świadczeń emerytalno-rentowych, medycznych i farmaceutycznych dla wdów, dzieci i innych krewnych zmarłych w wyniku wojny domowej lub dyktatury, przewiduje się między innymi wypłaty rekompensat. W ustawie porusza się także kwestie związane z grobami masowymi. Rząd jest zobowiązany do zapewnienia administracji publicznej środków i instrumentów w celu ułatwienia lokalizacji tych grobów, identyfikacji pomordowanych i ich ekshumacji. Instytucje, które zajmowały się otwieraniem masowych grobów mogą liczyć na wsparcie państwowe. W dokumencie znajdujemy regulacje mające na celu usunięcie z przestrzeni publicznej symboli upamiętniających wojnę domową lub dyktaturę, z wyjątkiem tych, które mają wartość architektoniczną lub artystyczno-religijną. Instytucjom, które nie zastosują się do przepisów, mogą być odebrane dotacje państwowe. Dolina Poległych (*Valle de los Caídos*), mauzoleum pod Madrytem, miejsce pochówku Francisca Franco, uznaje się za miejsce kultu i cmentarz publiczny, zakazuje się tam manifestacji o charakterze politycznym. Kolejnym krokiem w stronę rehabilitacji ofiar wojny jest przyznanie członkom Brygad Międzynarodowych prawa do obywatelstwa hiszpańskiego bez konieczności zrzekania się ich własnego obywatelstwa. Ponadto, ustawa rozszerza możliwość uzyskania obywatelstwa hiszpańskiego na dzieci i wnu-

⁷ Ley 52/2007, <http://www.boe.es/boe/dias/2007/12/27/pdfs/A53410-53416.pdf>, odczyt. 23.03.2012.

ków tych, którzy zostali go pozbawieni. W prawie czytamy także o powołaniu Centrum Pamięci Historycznej (Centro Documental de la Memoria Histórica) z siedzibą w Salamance w celu ułatwienia dostępu do informacji na temat wojny domowej. Ma być tam przeniesiona dokumentacja dotycząca tego okresu z innych archiwów państwowych.

Uchwalona przez Sejm 23 lutego 1991 roku Ustawa o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zwana także ustawą rehabilitacyjną unieważnienia orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, poczynawszy od 1 stycznia 1944 do 31 grudnia 1989 roku, jeżeli czyn zarzucony lub przypisany związany był z działalnością na rzecz niepodległego Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności. Nieważne mają być również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz dostawom obowiązkowym. Stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem. Ustawodawca podaje szczegółowe informacje o sądach, które mogą orzekać o unieważnieniu i o tym, kto może występować z wnioskiem o stwierdzenie nieważności wyroku. Odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie mogą łącznie przekroczyć 25 tys. zł. Niezależnie od odszkodowania i zadośćuczynienia sąd może zasądzić pokrycie w całości lub w części kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej, jeżeli jej śmierć była skutkiem wykonania orzeczenia. Stwierdzenie nieważności daje osobie uprawnionej podstawy prawne do zwrotu mienia i przedmiotów skonfiskowanych w toku postępowania. Druga z ustaw — Ustawa o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego z dnia 24 stycznia 1991 roku — uznaje szczególne zasługi dla Polski tych, którzy walczyli o suwerenność i niepodległość Ojczyzny, między innymi w formacjach Wojska Polskiego, armiach sojusznicznych, a także w podziemnych organizacjach niepodległościowych i w działalności cywilnej. Obwinia się władze III Rzeszy Niemieckiej, ówczesnych władz Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i komunistycznego aparatu represji w Polsce o cierpienia zadane obywatelom Państwa Polskiego ze względów narodowościowych, politycznych i religijnych. Kombatantom oraz ofiarom represji należy jest głęboki szacunek wszystkich rodaków oraz szczególna troska i opieka ze strony instytucji państwowych, samorządów terytorialnych i organizacji społecznych. Ustanawia się dzień 1 września Dniem Weterana, mowa jest także o utworzeniu Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, uprawnieniach pracowniczych i emerytalnych kombatantów, ochronie zdrowia, pomocy socjalnej, dodatkach kombatanckich, ulgach i zniżkach.

Punktem wyjścia analizy językowej uczynić można stwierdzenie: „Les mots que l'on prononce ne sont jamais anodins et innocents” (Słowa, które wymawiamy, nie są nigdy bezstronne ani niewinne)⁸. Pozornie neutralne słowo *pamięć* poddane zostało w ustawie hiszpańskiej próbom terminologizacji i tym samym skierowane na rozdroża polityki i historii. Można zaproponować podział pamięci przedstawionych w tekście ze względu na dwa kryteria: na podmiot: pamięć zbiorowa (*memoria colectiva*), indywidualna (*personal*) i rodzinna (*familiar*) i ze względu na funkcję: pamięć demokratyczna (*democrática*) i historyczna (*histórica*). W ustawie ogłoszono prawo wszystkich obywateli do pamięci indywidualnej (osobistej) („Se reconoce [...] un derecho individual a la memoria personal y familiar de cada ciudadano”) i to względem na nią dał początek nowemu ustawodawstwu. W epoce Franco była to pamięć zniewolona, składały się na nią okruchy wspomnień przechowywane w zaciszu hiszpańskich domów, które teraz należy pozbierać, zabezpieczyć i ułożyć z nich nową pamięć, która ma być pamięcią demokratyczną. Ustawodawca oznajmia, że taka pamięć jest ideałem, do którego należy dążyć, podejmując wszelakie konieczne środki. Określenie pamięci mianem demokratyczna może być zabiegiem retorycznym zastosowanym po to, by odeprzeć zarzuty o narzucanie obywatelom nowej wizji pamięci — demokracja w rozumieniu ustawy ma stać na straży wyzwolonej pamięci opartej na jednoznacznym potępieniu frankizmu (*la condena del franquismo*) i całkowitym zerwaniu z nim. Znamienny jest zwrot „nadszedł czas” (*Es la hora*), by demokracja hiszpańska i pokolenia cieszące się swobodami z niej płynącymi („las generaciones vivas que hoy disfrutan de ella”) uczciły i przywróciły (w domyśle pamięć) o tych, którzy przed 1978 rokiem doznali niesprawiedliwości z takich czy innych przyczyn politycznych, ideologicznych i religijnych („sufrieron las consecuencias de la guerra civil y del régimen dictatorial que la sucedió [...] por unos u otros motivos políticos o ideológicos o de creencias religiosas”).

Zarysowuje się wyraźny podział na czasy po transformacji i Konstytucji z 1978 i okres wcześniejszy — czas wojny domowej i dyktatury. A zatem podział na dwa rodzaje pamięci, które nie dadzą się pogodzić: pamięć frankistowską (którą się wyklucza, przyczyniając się do *damnatio memoriae*) i pamięć demokratyczną, którą należy rozpowszechniać („fomento de la memoria democrática”). Od pamięci demokratycznej nadawca wiedzie nas ku historii, zauważając potrzebę jej poznania („conocimiento de nuestra historia”), przy czym stosuje

⁸ J. Dewitte, *Le pouvoir de la langue et la liberté de l'esprit*, Paris 2007, s. 197.

zwrot: poznanie *naszej* historii, bez podania, o czyją historię chodzi. Można tylko domniemywać z kontekstu, że wskazuje się na jej wersję republikańską — historię tych, którzy zmarli w wyniku wojny domowej i represji, które były jej następstwem (dyktatura) („las personas fallecidas a consecuencia de la Guerra Civil de 1936–1939 y de la represión política que la siguió”). Pojęcie *pamięć historyczna* pojawia się w miejscach, gdzie pamięć wyraźnie styka się z historią (jej głównym nośnikiem jest archiwum w Salamance). To pamięć poparta autorytetem historii jako dyscypliny naukowej, będąca syntezą pracy historyków i potrzeby społeczeństwa, by przechowywać wspomnienia⁹, dlatego tak ważna jest dbałość o jej jednolitą wersję. W tekście pojawia się również sformułowanie *pamięć zbiorowa* (*memoria colectiva*). Można doszukiwać się tu pewnego wybiegu semantycznego, gdyż w rzeczywistości istnieje tylko pamięć jednostkowa. Pamięć zbiorowa jest sumą pamięci przechowywanych przez jednostki¹⁰. Być może chodzi tu o wskazanie na pamięć nieformalną, na którą składają się zwyczaje i wyobrażenia o przeszłości (w odróżnieniu od pamięci historycznej i demokratycznej). Ustawodawca odżegnuje się od prób implementacji określonej wizji pamięci zbiorowej („No es tarea del legislador implantar una determinada memoria colectiva...”), ale zastrzega, że należy zadbać o jej jakość, by uniknąć powtórzenia się nietolerancji i pogwałcenia praw człowieka, które zachodziły w przeszłości.

W polskich ustawach podobną funkcję spełnia słowo *niepodległość* będące jednym z głównych słów wyznaczających ramy tematyczne ustawy. W uchwalonej przez Sejm 23 lutego 1991 roku Ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego słowo to budziło także pewne kontrowersje. Dotyczyły one ustalania czasowych ram ustawy, które początkowo ograniczono do 1956 roku. Wywołało to sprzeciw tych, którzy uznawali, że po roku 1956 także walczone o Polskę niepodległą i proponowali cezurę 1944–1989. Jednak ta budziła znowu wątpliwości tych, którzy nie chcieli kłaść na jednej szali generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, komendanta Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej skazanego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i zdrajców Narodu Polskie-

⁹ J.F. Colmeiro, *Memoria histórica*, s. 18.

¹⁰ K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 148.

go¹¹, z osobami skazywanymi kilka dekad później za czyny, których głównym motywem niekoniecznie musiała być walka o niepodległość. Ostatecznie nowelizacja ustawy objęła przepisami także działalność opozycji komunistycznej aż do 31 grudnia 1989 roku. Kluczowe sformułowanie ustawy o czynach zarzuconych w związku z działalnością na rzecz „niepodległego Państwa Polskiego” pozwala na szerokie interpretacje. Związane jest to prawdopodobnie z ładunkiem emocjonalnym słowa *niepodległość*, które od prawie trzystu lat jawi się na horyzoncie polskiej wyobraźni i tradycji narodowej. Szlachta polska miała pojąć znaczenie tego słowa i dostrzec jego wartość dopiero około 1733 roku, gdy Caryca wybrała polskiego króla i wprowadziła go przy pomocy swojego wojska na tron. Wtedy po raz pierwszy pojęto *niepodległość* jako pojęcie odrębne od indywidualnej wolności. Wtedy też Stanisław Konarski rozpoczął upowszechnianie nie tylko myśli o naprawie Rzeczypospolitej, ale i samego pojęcia *niepodległość*. W ciągu następných kilkadziesiąt lat przyjęło się ono jako najważniejsze słowo w politycznym słowniku Polaków. Walczyły o nią ofiarnie kolejne pokolenia konspiratorów, emigrantów, legionistów¹². Gdy wreszcie udało się wybić na wolność, dominowało pojmowanie niepodległości jako cudu, a historia Polski postrzegana była jako droga do niepodległości. W Polsce międzywojennej pojęcie to miało bardzo szerokie znaczenie. Władysław Grabski pisał, że niepodległość to nie tylko walka, ale całość życia duchowego i materialnego narodu, bez której o niepodległości nie mogłoby być mowy. Podkreślał także, że niesłuszne jest przywłaszczanie tego pojęcia przez legionistów, gdyż powstańcy z 1830 i 1863 roku byli też bohaterami niepodległości, walcząc i umierając za Polskę: „Idea niepodległości Polski powinna służyć temu, by wznieść społeczeństwo na wyższy poziom ambicji czynu i wzniecić głębsze poczucie odpowiedzialności. Operowanie przez legionistów wyrażeniem «niepodległości Polski» nosi charakter czegoś sztucznego. Rewolucjoniści 1830 r., powstańcy 1863 r. byli niewątpliwymi bohaterami idei niepodległości. [...] Tym bohaterom wystarczała idea Polski. Dlaczego teraz na miejsce idei Polski stawia się ideę niepodległości Polski? Robi się to umyślnie, by tworzyć barierę między legionistami a resztą społeczeństwa. Trudno byłoby zarzucić całemu społeczeństwu polskiemu, że ono o Polsce zapomniało. Ale można upierać się przy tym, że z hasłem walki

¹¹L.M. Hudała, Analiza ustaw rehabilitacyjnych w niektórych państwach postkomunistycznych, *Studia Iuridica XXXV*, 1998, s. 197.

¹²A. Nowak, Gen niepodległości, *Wprost* 46, 2008, dostęp elektroniczny.

orężnej o „niepodległość Polski” wystąpili jedynie piłsudczycy [...]. Każdy, kto pracuje rzetelnie dla pogłębienia samodzielności Polski w jakiegokolwiek dziedzinie, służył idei niepodległości Polski”¹³.

Druga wojna światowa przekreśliła plany na utrzymanie niepodległości, a po wojnie okupacja nazistowska została zastąpiona przez sowiecką. W słownikach historycznych¹⁴, nawet wtedy gdy nie obowiązywała już siermiężna wykładnia partyjna okresu powojennego, słowo *niepodległość* chętnie zastępowano pojęciem wyzwolenie. Państwo Polskie dzięki pomocy Armii Czerwonej miało się odrodzić, ale nie było i nie mogło być mowy o niepodległości. W PRL nad *niepodległość* przedkładano uczuciowo bardziej neutralną *suwerenność*, która ponadto uważana jest zwykle za pojęcie bardziej naukowe i precyzyjniejsze niż *niepodległość*. Pojęcia te różnią się przede wszystkim wywoływanymi skojarzeniami, łączy je natomiast fakt, że obydwa terminy mają sens tylko w odniesieniu do innych państw, ponieważ państwo nie jest ani suwerenne, ani niepodległe samo w sobie. W Preambule Konstytucji 3 Maja podaje się, że niepodległość to wolność „od obcej przemocy nakazów”. Do tak rozumianej niepodległości Polacy dążyli i tęsknili i za nią gotowi byli płacić najwyższą cenę¹⁵. W ustawach uznaje się zasługi tych, którzy walczyli o suwerenność i niepodległość Ojczyzny oraz represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Słowa *niepodległość* i *suwerenność* wyznaczają niejako linię podziału na tych, którzy walczyli w słusznej i niesłusznej sprawie. W konsekwencji ci, którzy występowali po stronie reżimów pozbawieni zostali w ustawie statusu kombatanatów. Ustawodawca jest heroldem, który ogłasza przejście od państwa owładniętego totalitaryzmem do państwa, w którym niepodległość jest najcenniejszą wartością. Ogłasza także zadośćuczynienie i uwolnienie od ciężaru niesłusznych wyroków, na mocy których przeciwnicy sytemu komunistycznego byli napiętnowani.

Biorąc pod uwagę omawiane słowa-klucze, można dostrzec różnice między podejściem do rozrachunku z przeszłością w Polsce i w Hiszpanii. W przypadku ustawy hiszpańskiej jej twórcy skłaniają się ku przekonaniu, że w Hiszpanii wojna domowa i dyktatura dokonały podziału na zwycięzców i zwyciężonych, a zatem na dwie niedające się pogodzić pamięci, których status był krańcowo różny.

¹³W. Grabski, Idea niepodległości Polski, [w]: Idea Polski, Warszawa 1935, s. 71–85.

¹⁴J. Czyżewski (red.), Słownik Historii Polski, Warszawa 1973, s. 273.

¹⁵Z. Najder, Suwerenność państwa: współczesne dylematy, 2010-09-17, portal: Ośrodek Myśli Politycznej, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artukul=166>.

Wydaje się, że pamięć demokratyczna, historyczna, indywidualna, rodzinna i zbiorowa są odsłonami sprawiedliwszej pamięci, zakorzenionej w demokracji, popartej historią i prawem do prywatnych wspomnień. Z tekstu hiszpańskiej ustawy można wywnioskować, że kończy się z Hiszpanią, w której panowała jedna oficjalna pamięć będąca elegią Franco i zastępuje się ją drugą — pamięcią będącą elegią ofiar Franco. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że nie ma kontynuacji pamięci, dopuszcza się ekspansję tylko jednej jej postaci, a budując jedną pamięć, drugą skazuje się na milczenie. Ustawa hiszpańska zakłada, że wszystkie przejawy dawnej pamięci mają zniknąć: minione prawa mają być wymazane z kodeksów, niektóre symbole usunięte, demonstracje o charakterze politycznym zakazane; mamy tu do czynienia ze swoistym *damnatio memoriae*. Ostateczny cel ustawy został wyłożony w metaforycznym stwierdzeniu nawiązującym do Hiszpanii rozdartej na dwie części: ustawa ma przyczynić się do zamknięcia ran, które są jeszcze otwarte („la presente Ley quiere contribuir a cerrar heridas todavía abiertas”). Stwierdzenie to jest przykładem *retorsio argumenti*, gdyż to właśnie argument niepotrzebnego dzielenia społeczeństwa i otwierania zabliznionych ran był głównym argumentem opozycji przeciw ustawie.

W przypadku ustaw polskich nadawca posługuje się językiem emanującym z władzy legislacyjnej, głównym tworzywem tych ustaw są terminy prawne (*nomina iuris*), które są także głównymi nośnikami znaczenia¹⁶, choć prawdopodobnie słowa te nie mogłyby funkcjonować bez słów wspierających, takich jak omawiane słowo *niepodległość*. W formułowaniu wypowiedzi widać dbałość o zachowanie tonu oficjalnego, choć poważnym utrudnieniem może być brak definicji niektórych pojęć, jak choćby pojęcia represji w Ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Może zdziwić fakt, że w ustawach polskich słowo *pamięć* nie odgrywa istotnej roli; w wyżej wspomnianej ustawie nie pojawia się ani razu, pojawia się natomiast sformułowanie *symboliczne upamiętnienie* dotyczące osoby niesłusznie represjonowanej. W ustawie o kombatantach słowa *upamiętnienie* i *pamięć* pojawiają się głównie w pobliżu słowa *niepodległość*, na przykład gdy mowa jest o obchodach rocznic w celu upamiętnienia walki o niepodległość Polski, wydatkach na upamiętnianie i popularyzowanie historii walk o odrodzenie Polski i wnioskach o nadanie

¹⁶J. Pieńkos, Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie — Prawo w języku, Warszawa 1999, s. 98.

odznaczeń upamiętniających udział w walkach o niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej.

W przypadku Ley de la memoria historica ustawodawca nie unika przymiotników, które wprowadzają element oceny i wartościowania, nawet bezstronny czytelnik nie może nie zdać sobie sprawy, po stronie której pamięci powinien się opowiedzieć. W przypadku tekstu ustawy hiszpańskiej tracimy z oczu pewną neutralność przysługującą tekstom prawnym, a która jest gwarantem tego, że ustawodawca zwraca się przede wszystkim do umysłu, a nie wrażliwości odbiorcy. Dzieje się tak przede wszystkim za sprawą manipulacji słowem *pamięć*. W przypadku ustaw polskich neutralność ta jest zachowana, aczkolwiek *niepodległość* odgrywa podobną rolę ze względu na duży ładunek emocjonalny, który słowo to ma w języku polskim. To, co ustawodawca hiszpański osiągnął za pomocą tonu mniej oficjalnego i swoistej manipulacji słowem *pamięć*, w ustawie polskiej mogło być wyrażone za pomocą jednego słowa *niepodległość*. Należy jednak ostrożnie postępować z ocenami, które dałoby się przenieść na całokształt polityki kształtowania pamięci w Hiszpanii i w Polsce, gdyż Ley de la memoria historica i wspomniane ustawy polskie nie są jedynymi tekstami prawodawczymi mających wpływ na kształt pamięci, choć niewątpliwie jednymi z ważniejszych.

Magdalena Dobkiewicz

**RECOVERING THE MEMORY AND REHABILITATION OF THE VICTIMS
OF THE REGIMES IN POLISH AND SPANISH LEGISLATION**

Summary

The article addresses the efforts of Spaniards and Poles to give a shape to collective memory associated with the period of dictatorships. One of the upshots of these actions is the Spanish memory bill (Ley de Memoria Histórica) and two Polish acts which invalidate verdicts passed against persons persecuted for being involved in the struggle for independent existence of the Polish State and the Act on veterans and persons who fell victim to wartime and post-war repressions. From the text of the Spanish bill one might infer that it does away with Spain of one predominating official memory which eulogized Franco, and replaces it with another one — a memory which is an elegy to Franco's victims. In Poland, the bills draw on the tradition of independence movements, so as to convince the populace of the will to make amends and to render justice to the aggrieved.